

Sygn. akt I C 1712/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik-Seligowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Rydzik

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z powództwa P. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 30.400 zł (trzydzieści tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 1014,53 zł (tysiąc czternaście złotych 53/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł do Sądu Rejonowego we Włocławku pozew o zasądzenie kwoty 70.400 zł od pozwanego (...) SA w W. z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 26 lipca 2006 r. w miejscowości S. kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) Ł. O. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się z nadmierną prędkością niewłaściwie obserwował sytuację na drodze i uderzył czołowo w poruszającą się rowerem w tym samym kierunku G. B.. Na skutek ww. wypadku rowerzystka – matka powoda doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w następstwie których zmarła. Wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 972/06 z dnia 27.02.2007 r. sprawca zdarzenia został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Powód reprezentowany przez (...) SA w L. pismem z dnia 30.01.2015 r. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki. Pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 9600 zł. Powód w chwili śmierci matki miał 23 lata, mieszkał z rodzicami i siostrą w B., wspomina mile chwile spędzone z mamą, która była dla niego najbliższą i najukochańszą osobą, potrafiła odpowiednio postępować w każdej sytuacji. Była bardzo pracowitą kobietą, zawsze miała pozytywne podejście do otaczającego świata, dając energię każdemu do życia i działania. Powód upatrywał w osobie matki autorytetu i wzoru, niczego się nie bała i zawsze stawała w obronie powoda oraz jego siostry. Wspierała go, dawała dobre rady. Ich więzi i relacje były

wyjątkowe, była dla niego najważniejszą osobą. Wiadomość o wypadku była dla niego szokiem, do tej pory oplakuje jej śmierć, nie mógł się uspokoić, do dziś o niej myśli i ma poczucie niesprawiedliwości. Brak mamy odcisnął piętno na jego życiu. Z matką łączyły go szczególnie bliskie relacje.

Powód wskazał, że dochodzona niniejszym pozwem kwota uwzględnia 20% przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia ustalone przez stronę pozwaną na etapie likwidacji szkody. Zatem kwotą wyjściową w stosunku do powoda jest 100.000 zł, która pomniejszona o 20 % przyczynienie (20.000 zł) i wypłacone zadośćuczynienie na etapie likwidacji szkody w kwocie 9600 zł, daje kwotę dochodzoną niniejszym pozwem.

Jako podstawę prawną dochodzenia odsetek powód wskazał art. 481 § 1 kc podając, że powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenie pismem z dnia 30.01.2015 r. i 24 marca 2015 r., a zatem odsetki są należne od dnia następnego.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionując roszczenia strony powodowej co do zasady zakwestionował je co do wysokości wskazując, że zgłoszenie szkody zostało dokonane w 2015 r. i pozwany w trakcie likwidacji szkody dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 9600 zł, która uwzględniała 20% przyczynienie się mamy powoda do powstania szkody. Pozwany mając na względzie uwarunkowania tejże sprawy nie znalazł podstaw do wypłaty zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Ocenił roszczenie powoda jako wygórowane i odbiegające od kwot obecnie zasądzanych przez Sądy powszechne w podobnych sprawach. Argumentował, że powód nie wykazał, aby po śmierci mamy jego aktywność życiowa i społeczna uległa diametralnej zmianie, nie wykazał, że po tragicznym zdarzeniu musiał korzystać z pomocy lekarskiej psychiatry czy psychologa, nie wykazał wreszcie, że na skutek tragicznego zdarzenia jego sposób życia i plany nie zostały zrealizowane. Pozwany zakwestionował wymagalność odsetek ustawowych określoną przez stronę powodową wskazując, że data ich wymagalności winna zostać określona na dzień wyrokowania, a nie według dat przyjętych przez stronę powodową. Reasumując pozwany wskazał, że mając na uwadze ekonomikę procesową, jest gotów zawrzeć ugodę i zapłacić powodowi kwotę 25.000 zł tytułem zaspokojenia jego wszystkich roszczeń w tym procesie (wychodząc z wyjściowej kwoty 43.250 zł).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 lipca 2006 r. w miejscowości S. kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) Ł. O. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się z nadmierną prędkością niewłaściwie obserwował sytuację na drodze i uderzył czołowo w poruszającą się rowerem w tym samym kierunku G. B.. Na skutek ww. wypadku rowerzystka – 49-letnia matka P. B. doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w następstwie których w dniu 29 lipca 2006 r. zmarła w szpitalu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 972/06 z dnia 27.02.2007 r. sprawca zdarzenia został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. w W.. G. B. zatrudniona była w Zakładzie (...). Do jej obowiązków należało codzienne zapalanie i gaszenie świateł na przystanku autobusowym w B.. W dniu zdarzenia wyszła z domu ok. 4.15 i jak zwykle po zgaszeniu świateł na przystanku udała się rowerem w kierunku P..

P. B. reprezentowany przez (...) S.A. w L. pismem z dnia 30.01.2015 r. i 24 marca 2015 r. na etapie przedsądowym zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki. Pozwany przyznał na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 9600 zł, uwzględniając 20 % przyczynienie się poszkodowanej do zdarzenia, która jechała rowerem (przed wschodem Słońca), nie posiadającym tylnych świateł tj. sztucznego i odblaskowego, jezdnią w odległości ok. 0,5 do 0,8 m od jej prawej krawędzi, pomimo, że obok jezdni wyznaczone było pobocze o szerokości 2,4 metra. Przyczynienie się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia ustalone przez stronę pozwaną na etapie likwidacji szkody na poziomie 20% jest bezsporne pomiędzy stronami.

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 972/06)

Powód w chwili śmierci matki był młodym człowiekiem, kawalerem, miał 23 lata, mieszkał z rodzicami i o 6 lat młodszą siostrą M. B. w S.. Pracował dorywczo przy ocieplaniu budynków. W chwili jej śmierci doksztalał się, kończył studium. Po jej śmierci przez tydzień nie był w stanie wrócić do domu i nocował u dziadków w W.. Po śmierci G. P. B. przejął jej obowiązki w domu, głównie związane z opieką nad 17-letnią wówczas siostrą, ale też nad ojcem, który nie stronił od alkoholu. Tak było do ukończenia przez siostrę 20 lat, co zbiegło się w czasie z ukończeniem przez nią technikum i podjęciem studiów. Matka powoda była motorem napędowym całego domu, spełniała w rodzinie bardzo ważną rolę, spajała całą rodzinę, wszystkim zajmowała się, organizowała życie rodziny, pomimo alkoholizmu męża dzięki jej staraniom i pracowitości (pracowała w Zakładzie Usług (...), dorabiała zbierając placowe z rynku, zapalała i gasiła światło na dworcu) rodzina trzymała się razem, wspólnie spędzali wszelkie święta i uroczystości. Powód ciepło wspomina chwile spędzone z mamą, która była dla niego najbliższą osobą, potrafiła odpowiednio postępować w każdej sytuacji, to jej zwierzał się ze wszystkich problemów i powierzał sekrety. Była jego powiernikiem. Pomimo trudnej sytuacji domowej matka powoda miała zawsze pozytywne podejście do otaczającego świata, dając energię każdemu do życia i działania. Powód upatrywał w osobie matki autorytetu i wzoru. Wspierała go, dawała dobre rady. Ich więzi i relacje były silne, była dla niego najważniejszą osobą. Ojciec powoda od wszystkiego odcinał się. To do matki powód miał największe zaufanie i darzył ją znacznym uczuciem. Mieli wspólne zainteresowania związane z siatkówką i koszykówką. Wiadomość o wypadku była dla niego szokiem, nie chciał w to uwierzyć, myślał, że to żart. Do tej pory oplakuje jej śmierć, ma po matce zdjęcie, jak przyjeżdża do rodzinnego domu to pierwszą rzeczą, którą czyni jest pójście do matki na cmentarz. Do dziś o niej myśli i ma poczucie niesprawiedliwości. Od czasu ukończenia przez siostrę technikum tj. ok. 3 lat po śmierci matki P. B. zamieszkał w Ł., gdzie poznał dziewczynę, z którą pozostaje w konkubinacie i zorganizował sobie życie. Nie posiada własnych dzieci, wychowuje syna partnerki. Mieszka w Ł. do dziś. Po śmierci matki zdobył uprawnienia kierowcy zawodowego. Po śmierci G. B. w pierwsze Boże Narodzenie rodzina B. nawet nie ubrała choinki, od tego czasu nie organizują wspólnych świąt, powód spędza je zazwyczaj z rodziną swojej partnerki życiowej.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne, a nadto zeznania świadka R. B. – k. 68-68v, zeznania świadka M. B. – k. 67v-68, zeznania powoda – k. 68v-69)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy nie był zasadniczo sporny między stronami postępowania. Pozwany nie kwestionował roszczenia co do zasady, a jedynie co do wysokości wywodząc, że kwota wypłacona przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego rekompensuje krzywdę powoda. Pomimo prezentowanego stanowiska procesowego, w którym wnosił o oddalenie powództwa w całości, wyrażał wolę zawarcia ugody i zapłaty na rzecz powoda kwoty 25.000 zł tytułem całkowitego jego zaspokojenia. Okolicznością bezsporną było, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego. Z uwagi na niedołączenie przez pozwanego akt szkodowych wbrew nałożonemu na niego zobowiązaniu (art. 233 § 2 kpc), Sąd przyjął za powodem, że 24 marca 2015 r. po raz pierwszy zgłosił on stronie pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona powodowa wskazywała jako podstawę prawną dochodzonego zadośćuczynienia przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Jak wynika z dyspozycji przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast z dyspozycji przepisu art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Te zasady zaś wskazuje przepis art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...). Tym samym

w przypadku ustalenia, że doszło do naruszenia dobra osobistego osoby poszkodowanej, Sąd może przyznać jej zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie powód wywodził, że przez spowodowanie śmierci jego matki doszło do zerwania więzi rodzinnych, które są dobrem osobistym i winnym podlegać ochronie prawnej. Doszło bowiem do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, do posiadania matki i więzi rodzinnej. W pierwszej kolejności należy podnieść, iż przepis art. 23 § 1 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, co oznacza, że na gruncie każdej jednostkowej sprawy Sąd ma obowiązek zbadać, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, jakie wskazuje powód. Generalnie można jednak stwierdzić, iż dobra osobiste należą do kategorii praw podmiotowych o charakterze bezwzględnym, niezbywalnym i niedziedzicznym. Liczne dobra osobiste uregulowane zostały w Konstytucji RP, począwszy od art. 5, który wymienia wolności i prawa człowieka i obywatela. Natomiast w art. 38 wskazano, że każdy człowiek ma zapewnioną prawną ochronę życia. W dalszych przepisach Konstytucji RP (art. 41, 47-53) wskazano kolejne dobra osobiste, a mianowicie: w art. 41 - nietykalność osobistą i wolność osobistą; w art. 47 - życie prywatne, życie rodzinne. I to właśnie dobro osobiste powoda zostało naruszone bezprawnym i zawinionym działaniem sprawcy wypadku, za którego to odpowiedzialność z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi pozwany. Sąd rozpoznający sprawę nie ma żadnych wątpliwości, że skoro ochronie prawnej podlegają takie dobra osobiste, jak prawo do prywatności, godność, wizerunek, tajemnica korespondencji, to tym bardziej ochronie prawa powinno podlegać dobro, na jakie powołał się powód. Nie można tracić z pola widzenia, że jest to prawo niemajątkowe, osobiste, niezbywalne, niedziedziczne i o charakterze bezwzględnym.

W ocenie Sądu I instancji naruszenia ww. dóbr osobistych stanowią zdecydowanie mniejszą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Nie można nie zaznaczyć, że więź małżeńska oraz więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50. Brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci np. matki stanowi naruszenie tych dóbr osobistych. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że uprawnionymi do zadośćuczynienia są najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, przy czym krąg ten nie obejmuje tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości (tak Sąd Najwyższy, sygn. akt II CR 325/61, II CR 541/70, podobnie Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie sygn. akt II Ca 208/14). Sąd stanął na stanowisku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy z pewnością doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zerwanie więzi rodzinnych, silnej więzi emocjonalnej. Powód doznał krzywdy, która trwa do dziś, trwa permanentnie, mimo, że zapewne z innym nasileniem. Tym samym zasadne jest powództwo, w którym powód - najbliższy członek rodziny zmarłej, domagał się zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w oparciu o powołane przepisy kodeksu cywilnego. Pozwany nie kwestionował powództwa co do zasady, a zatem wywód w tym zakresie należy ograniczyć do niezbędnego minimum.

W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 kc, który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że przepis ten poszerzył w stosunku do art. 448 k.c. możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Stanowisko to zyskało co do zasady aprobatę w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) o treści: „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.". W uzasadnieniu podkreślono, że do uznawanego w judykaturze katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, dlatego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych, które

stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., zaś poglądu tego nie można postrzegać jako nieuprawnionej próby kreowania „na siłę” nowej postaci dobra osobistego. N. przepis art. 446 § 4 k.c. ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Z kolei w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10) Sąd Najwyższy wysunął koncepcję, iż dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega zatem nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz wynika również z naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Szeroka interpretacja art. 446 § 3 k.c. stanowiła próbę poszukiwania ochrony osób bliskich zmarłego, po wejściu jednak w życie art. 448 k.c. to ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Zasadzenie tego świadczenia jest przy tym niezależne od odszkodowania zasądzonego już wcześniej na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 kc. W wyroku z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 621/10) Sąd Najwyższy podzielił natomiast w pełni stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 22 grudnia 2010 r. o sygn. III CZP 76/10. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10) Sąd Najwyższy podkreślił, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a wraz ze zmianami stosunków społecznych pewne dobra osobiste mogą powstawać i zanikać. Dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką lub osobą prawną, które powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Także i więź między rodzicami a dzieckiem jest niematerialną wartością „własną” rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej kwestii stanowi uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11) w brzmieniu: „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Zdaniem Sądu, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną w automatyczny sposób należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W procesie należy zatem wykazać – co uczynił powód na gruncie niniejszej sprawy - istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom – krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Dlatego osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. nie pozbawia zaś najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Śmierć osoby bliskiej może prowadzić do naruszenia dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Źródłem krzywdy jest w tym przypadku czyn niedozwolony, zaś dla osób bliskich zmarłego krzywdą jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 §1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego *expressis verbis* regulującego tę kwestię. W przedmiotowej sprawie sprawca zdarzenia w wyniku spowodowania szkody związanej z ruchem samochodu osobowego obowiązany jest do jej naprawienia na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu szkoda na osobie, jakiej doznał powód jest dotkliwa i w istocie jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. A skoro tak, to przepisy prawa przewidują inną możliwość

zrekompensowania poszkodowanemu odniesionej przez niego krzywdy. Wprawdzie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić, to nie oznacza to, że się pokrzywdzonemu nie należy. Śmierć matki była i jest dla powoda bolesnym ciosem przeżywanym do dziś, przy czym z pewnością przez pierwsze 2-3 lata, kiedy to powód musiał zająć się organizacją na nowo życia rodzinnego poczucie krzywdy i bólu po śmierci matki były najmocniej odczuwane. Powód w chwili śmierci matki był osobą młodą, w zasadzie rozpoczynającą swoją drogę i zawodową i życiową jako dorosłego człowieka. Matka była z pewnością ostoją rodziny, na ojca powód mógł liczyć w mniejszym zakresie. Obecnie powód ułożył sobie życie, wspomnienia matki z pewnością przywołują smutek i żal po jej stracie, ale nie są tak dotkliwe jak w pierwszej fazie po jej śmierci. Gdyby matka żyła z pewnością nadal mógłby liczyć na jej rady, wsparcie i zainteresowanie, więź rodzinna byłaby dużo silniejsza niż obecnie.

Jeśli zaś chodzi o wysokość zasądzzonego z tego tytułu świadczenia należy podnieść, iż jest ona zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Powód domagał się zadośćuczynienia z wyjściowej kwoty 100.000 zł, przy uwzględnieniu 20-procentowego przyczynienia i kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela na etapie likwidacji szkody, co dało kwotę dochodzoną pozwem na poziomie 70.400 zł. Takie roszczenie jest w ocenie Sądu nadmiernie wygórowane, zważywszy zwłaszcza na rozmiar wykazanej przez powoda doznanej krzywdy, jego wiek, zakres wykazanego cierpienia, skutków śmierci matki na jego dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym, osobistym i zawodowym.

W ocenie Sądu zasądzona kwota 30.400 zł, przy przyjęciu kwoty wyjściowej 50.000 zł (minus 20-procentowe przyczynienie i wypłaconą kwotę 9.600 zł) jest rozsądna i nie przekracza swym rozmiarem doznanej przez niego krzywdy. Takie zadośćuczynienie uwzględnia funkcję kompensacyjną i zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej. Przepis art. 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń. Wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wskazanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. Oznacza to zatem obowiązek rozważenia przez Sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego.

Należy podkreślić, że w wyroku z dnia 20.12.2012r. (sygnatura sprawy IV CSK 192/12) Sąd Najwyższy uznał, że 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki (w realiach tejże sprawy kobieta, która była matką małego dziecka zginęła w wypadku drogowym) jest rażąco zaniżone. W związku z taką oceną sytuacji Sąd Najwyższy przyznał powodowi kwotę 105.000 zł, uznając tym samym roszczenie powoda w całości. Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. (analogicznie jak w przypadku art. 448 kc) nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie

wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie powód wykazał swą krzywdę nie tylko własnymi twierdzeniami, które Sąd ocenił jako spójne, logiczne i nie wyolbrzymione, ale przede wszystkim szczerymi zeznaniami świadków, którzy w sposób spójny wskazywali na rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód i skutki zdarzenia w jego dalszym życiu. Sąd po zbadaniu, czy krzywda miała miejsce w następstwie naruszenia dobra osobistego, jaki był jej rozmiar oraz skutki, wyważał, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej, oraz czy zachodzi potrzeba jej naprawienia w postaci zadośćuczynienia pieniężnego. Przepis art. 448 k.c. posługuje się zwrotem „sąd może przyznać”, co oznacza, iż Sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny Sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. W tym miejscu należy wskazać, że powód był znacznie bardziej emocjonalnie związany z matką niż z ojcem, to z nią odnajdował „wspólny język”, mieli wspólne zainteresowania, tyle, że w chwili śmierci matki był już osobą pełnoletnią i nie potrzebował takiego wsparcia ze strony matki – jak w przywołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego – małe dziecko, na życie którego rodzice mają wpływ jeszcze przez szereg lat. Ustalony przez Sąd stan faktyczny w pełni daje odpowiedź na rozmiar krzywdy, jaką odczuwał powód i jej poziom na dziś. Przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota jest zatem odpowiednia, ani zbyt wygórowana ani zbyt zaniżona. Uwzględnia charakter zerwanych więzi i intensywność przeżyć psychicznych powoda, ich długotrwałość, skutki na jego dalsze życie, poczucie krzywdy odczuwanej do dziś. Ze względu na niemożliwość przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjną wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych przypadkach i pozwoli uniknąć znaczących dysproporcji. Zastosowanie tego zabiegu w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że określona przez Sąd wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w ramach tzw. moratorium sędziego nie jest w sposób widoczny wyższa czy też niższa od zasądzanych w innych podobnych przypadkach, uwzględnia również stopień przyczynienia pokrzywdzonej i sytuację osobistą powoda, który po śmierci matki ułożył sobie życie, zdobył uprawnienia w zawodzie kierowcy, a odczuwana krzywda została przez upływ czasu złagodzona.

Oceniając zeznania powoda pod kątem ich wiarygodności Sąd podszedł do nich z dużą ostrożnością uwzględniając charakter roszczenia i okoliczność, że w interesie powoda leży osiągnięcie korzystnego rezultatu, niemniej jednak pomimo ich subiektywnego charakteru Sąd nie dopatrywał się cech agrawacji, chęci stworzenia fałszywego wizerunku, zafalszowania rzeczywistości. Analogiczne uwagi należy odnieść w stosunku do oceny wiarygodności zeznań świadków.

W odniesieniu do żądania odsetek Sąd przychylił się do stanowiska powodów przyjmując, że pozwany zobowiązany był spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu tj. najwcześniej w dniu 25 marca 2015 r. (data zgłoszenia roszczenia - 24 marca 2015 r.). Zatem daty wymagalności tego świadczenia wbrew stanowisku pozwanego nie można utożsamiać z datą wyrokowania. Skutki opóźnienia określone w art. 481 § 1 kc obligują dłużnika do zapłaty odsetek za opóźnienie od następnego dnia po upływie tegoż terminu. Pomimo rozbieżnego w tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd meriti przychylił się do stanowiska, że mimo pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co implikuje zasądzenie odsetek za opóźnienie w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine kc, tym bardziej, że obecnie odsetki za opóźnienie pełnią funkcję quasi odszkodowawczą, a już nie waloryzacyjną (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, lex nr 1418731, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13, lex nr 1428063, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, lex nr 1416095). Niewątpliwie w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń jest ono wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez Sąd (art. 316 k.p.c.). W innych

przyjmuje się, że zobowiązany powinien zapłacić je – z zastrzeżeniem wyjątków z art. 817 § 1 k.c. i w odniesieniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, art. 109 ust.1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 392) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Przeglądu judykatury w tym zakresie dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109. Podkreślił, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia wynikającego z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Koresponduje to ze stanowiskiem (np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r. I CSK 433/06 nie publ., LEX nr 274 209 i z 17 listopada 2006r. V CSK 266/06 nie publ., LEX nr 276 339, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 września 2007r. I A Ca 458/07 Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2007/4/4 i z 24 lipca 2008r. VA Ca 252/08 Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2008/4/4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 marca 2009r. I A Ca 143/09 nie publ.), że pogląd, w myśl którego datą, od której należy zasądzić odsetki ustawowe od zadośćuczynienia jest data wyrokowania odnosi się do sytuacji wyjątkowych - zapobieżenia podwójnej waloryzacji związanej z istniejącą w poprzednich latach wysoką inflacją. Aktualnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego wykonania opóźnionego świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za okres wcześniejszy. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że kwestia daty zasądzenia odsetek powinna być rozstrzygana indywidualnie w każdym przypadku. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej może się bowiem zmieniać w czasie. Różna zatem, w miarę upływu czasu, może być wysokość należnego zadośćuczynienia. Jeżeli jednak w toku postępowania zostanie wykazane – jak na gruncie niniejszej sprawy, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia (choćby w części) od wskazanego przez niego dnia, odsetki powinny zostać zasądzone od tego właśnie dnia.

Zarządzeniem z dnia 30.11.2015 r. doręczonym w dniu 30.12.2015 r. zobowiązano pozwanego do złożenia akt szkodowych – pod rygorem z art. 233 § 2 kpc. Akta te nie zostały złożone, a zatem należało przyjąć za powodem 25 marca 2015 r. jako pierwszy dzień, od którego pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu wymagalnego świadczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. art. 448 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.400 zł (kwota wyjściowa 50.000 zł minus kwota 10.000 zł odpowiadająca 20% przyczynieniu poszkodowanej, minus kwota 9600 zł wypłacona na etapie likwidacji szkody), na podstawie art. 24 kc w zw. z art. 448 § 1 kc a contrario oddalając powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc mając na uwadze, że powód wygrał w 43 %, a pozwany w 57 %.

Na koszty procesu pozwanego składała się kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 3617 zł.

Na koszty procesu powoda składały się: kwota 3520 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 2x17 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw procesowych, łącznie 7154 zł, z czego przy uwzględnieniu procentowej wygranej i wzajemnej kompensacji (7154 zł x 43%=3076,22 zł, 3617x57%=2061,69 zł, 3076,22 zł-2061,69 zł=1014,53 zł) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1014,53zł.